



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XIX 2011 NR 5 (605)

30 styczeń 2011
IV NIEDZIELA ZWYKŁA
rok A

W Komunii z Bogiem

Niedziela – szczególny czas budowania komunii

„*Sine dominico non possumus!*”. „*Bez daru Pana, bez dnia Pańskiego nie możemy żyć!*” W słowie dominicum łączą się nierozdzielnie dwa znaczenia. Po pierwsze: nie możemy żyć bez daru, jakim jest sam Zmartwychwstały. Aby być sobą, koniecznie potrzebujemy kontaktu z Nim i bliskości. Po drugie: nie wystarczy nam kontakt duchowy, wewnętrzny, subiektywny. Spotkanie z Panem wpisuje się w nasze życie indywidualne i społeczne. Niedziela winna być dniem należącym do Pana. Dniem, który nada całemu naszemu życiu centrum i wprowadzi w to życie wewnętrzny porządek. „*Bez Pana i dnia, który należy do Niego, nie ma udanego życia.*” Potrzebujemy więzi umacniającej nas i nadającej kierunek naszemu życiu. Potrzebujemy kontaktu ze Zmartwychwstałym. Dziś także nie można być prawdziwym małżeństwem, rodziną katolicką, bez udziału – czynnego i bezpośredniego – w niedzielnej Mszy Świętej.

Komunia w rodzinie

Trzeba pamiętać, że komunია z Bogiem nie jest doświadczeniem duchowym oderwanym od życia. Św. Jan Apostoł pisze bardzo dobitnie: „*kto nie miłuje brata swego (...), niemożliwe, żeby miłował Boga*” (1 J 4, 20). Dzisiaj, w niedzielę, prosimy zatem, abyscie w Waszych małżeństwach i rodzinach rozwijali serdeczną zażyłość i głęboką jedność całego Waszego życia. Życie w komunii małżeńskiej, to ciągłe postrzeganie współmałżonka jako kogoś wyjątkowo bliskiego. To dzielenie jego radości i cierpienia, znajdowanie satysfakcji w odgadywaniu jego pragnień i zaspokajaniu potrzeb. To życie w głębokiej przyjaźni, w przekonaniu, że

„*on jest mój, a ja jestem jego*” (Pnp 2, 16) ze wszystkim, co w nas piękne i trudne, wielkie i wstydlive. To dostrzeganie we współmałżonku tego, co w nim jest darem Bożym dla mnie. To szukanie sposobów, aby być dla niego pomocą (Rdz 2, 18) i aby wzajemnie nosić swoje brzemia (Ga 6, 2). To odrzucanie pokusy patrzenia na wszystko przez pryzmat własnych racji i egoistycznych pragnień. Doświadczenie komunii małżeńskiej to jedna z najpiękniejszych ludzkich rzeczywistości. Życie w komunii małżeńskiej i rodzinnej to być otwartym na nowe życie, przyjmować je zawsze z miłością i tworzyć najlepsze warunki do rozwoju oraz wychowania dzieci. Drodzy Małżonkowie i Rodzice! Nie uciekajcie od siebie i od problemów domowych w rzeczywistość wirtualną Internetu. Nie usprawiedliwiajcie się obowiązkami zawodowymi. **Walczyście o czas, aby być razem** i dzielić się tym, kim jesteście i co posiadacie. Bądźcie dla siebie darem, bo przecież „*człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z samego siebie*”.

Świadkowie komunii pośród świata

Komunia z Bogiem to serce rozmiłowane w Bogu. To człowiek podziwiający Boży sposób patrzenia i rozumienia. To całe życie oddane Panu Bogu. Przystępowanie do Komunii Świętej nie jest i nie może być praktyką oderwaną od życia – od tego, co myślimy, mówimy, jakie są nasze przekonania i czyny. Kto pragnie przyjąć Ciało Chrystusa, musi – w imię uczciwości – przyjąć też Jego naukę i świat wartości oraz żyć z Nim w zjednoczeniu na co dzień. Nie można z uporem demonstrować publicznie jedności z Ciałem Chrystusa, gdy odrzuca się ewangeliczny styl myślenia i postępowania.

„**Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu.**” (1 Kor 1, 26)

"Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła." (1 Tes 5, 21-22)

Chrześcijaninie, czy wiesz co nosisz? Symbole niechrześcijańskie cz. 2

Wiele osób, wśród nich szczególnie ludzie młodzi, nosi różne symboliczne emblematy np. zawieszane na szyi, wytatuowane na ciele, przypięte do plecaka, kurtki, czy umieszczone w innych miejscach garderoby. Niestety często nie zdają sobie sprawy z treści, jaką te symbole w sobie zawierają. Bywa, że są to emblematy, które nie tylko są sprzeczne z nauką Chrystusa i Jego Kościoła, ale wprost zwracają się przeciwko Chrystusowi.



UDJAT

Święte oko Horusa (boga Nieba). Ma przypominać ciągłą wszechobecność bogów, którzy widzą zawsze i wszędzie. Noszony jako amulet ma chronić przed nieżyczliwym spojrzeniem bogów, zwierzchników, zawiścią i zazdrością. Symbol, który sataniści odnoszą do Lucyfera.

666

Znak szatana, bestii, antychrysta. W Apokalipsie św. Jana (Ap 13, 18), bestia została określona tą właśnie liczbą.



KRZYŻ ZAMĘTU

Symbol satanistyczny. Jest to symbol starożytny podważający ważność chrześcijaństwa i boskości Boga.



GŁOWA KOZŁA

Wyśmiewa ofiarę Jezusa Chrystusa. Znak noszony jest przez wielu satanistów.



ANARCHIA

Jest symbolem obalenia wszelkich praw i odrzucenia wszelkiej władzy. W okultyzmie jest symbolem chaosu.



ZŁAMANE S

Oznacza „niszczyciela”. Noszone przez członków siejących grozę nazistowskich oddziałów śmierci.

Płynie poezja w labiryncie ycia...

Nie ma słów i nie ma gestów takich
Które by Ciebie Boże mogły wysławić
Ja tylko jak pająk czekam na ofiarę
Daj Panie, Daj mi Boże wiarę

Wiarę, co ufa wszystkim
I miłość rozległą jak ocean
Rozum, co zrozumie wszystkich
Obdarz mnie Panie tym czego nie mam

Mówią o Tobie żeś Królem i Bogiem
Więc z wiarą od Ciebie przychodzę i staję
By człowiek człowiekowi nie był wrogiem
By świat był prostym pytaniem

Nie pozwól nam błądzić samotnie
Niech dłoń twa przygarnie.. utuli....
Niech serce me w Tobie spocznie
Boże mój Boże wołam czule

Sam z mych grzechów i zwykłej słabości
Nie umiem powstać Nie umiem zwyciężyć
I życie kresu dobiegnie i może starości
Sam nic nie zrobię możesz mi Jezu wierzyć

Tyś Siłą i Natchnieniem moim
Tyś Pieśnią i moim rachunkiem sumienia
Staję tu ja grzesznik pod krzyżem Twoim
Wołam z głębokości Chryste zmieniaj mnie..
zmieniaj.

Tak mało czasu nam dajesz by zrozumieć
siebie
Życie pędzi jak nocny express
A kiedy Panie mam pojąć Ciebie
Kiedy uwierzyć że Jesteś który Jesteś

Daj bym w tym pędzie nacisnął hamulec
Zaprosił Ciebie do mego przedziału
Nie daj mi Boże łatwiznie ulec
Nie pozbaw mnie rajów udziałów

Ale nie skarzę się przed Tobą Panie Wielki
Ja dzielę się z Tobą rozmową – zasłuchany
Widząc twego krzyża twarde belki

Dziesięć prostych słów

Piąte słowo Dekalogu

Nie zabijaj! Piąte przykazanie Boże stoi na straży świętości życia, od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Każdorazowe pozbawienie życia człowieka jest sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i świętością Stwórcy. To bowiem Bóg, a nie człowiek jest Panem życia i śmierci. O tym, jak często w naszych czasach deptane jest piąte przykazanie, świadczy liczba wojen, zaraza terroryzmu, a także staty-styki najcięższych przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu czło-wieka. A na dodatek ustawodawcy wielu państw, po usankcjonowaniu aborcji, chcą zalegalizować także eutanazję.

Gdy wódka zabija wyobraźnię

Mięło już kilka godzin od chwili, gdy za Andrzejem zamknęły się drzwi celi aresztu śledczego, a on nadal siedzi nieruchomo na pryczy, z twarzą ukrytą w dłoniach. Po głowie kołaczą się bezładnie myśli, nad którymi trudno mu zapanować. Nadal nie może zrozumieć, jak to możliwe, że on - taki doświadczony kierowca - stracił całkowicie panowanie nad wozem, wpadł w poślizg i wylądował na drzewie? Nie chodzi nawet o rozbity samochód, który nadaje się do kasacji; najstraszniejsze jest to, że zginęła żona, która siedziała obok niego.

„Mój Boże, Ania nie żyje! Co ja mam robić? I co się stanie z Moniką? Ona ma dopiero osiem lat! Kto się nią zajmie, jak mnie wsadzą do kryminału? Bo jak nie pójdę siedzieć; alkomat wykazał, że miałem we krwi prawie półtora promila. Żeby tylko nie wzięli jej do domu dziecka! Może zajmie się nią mama Ani albo moja siostra,

Ela? I pomyśleć, że wszystko przez tę cholerną gorzałę: po co ja ją w ogóle brałem do ust? Dałem się namówić szwagrowi na kilka kieliszków, choć wiedziałem, że będę musiał zasiać za kółkiem, aby wrócić do domu. A przecież Ania uprzedzała: nie pij, a jak wypiełeś - nie jedź, najwyżej wrócimy autobusem. Dlaczego jej nie posłuchałem??? Wydawało mi się, że dam radę przejechać tych kilkanaście kilometrów... Co teraz będzie?!”

Można zabić słowem...

Andrzej nie chciał śmierci żony, ale trudno uwolnić go od winy, skoro swoim działaniem spowodował jej śmierć. Zwłaszcza że prowadził samochód pod wpływem alkoholu, a to nie jest - wbrew rozpowszechnionemu przeświadczeniu - okoliczność łagodząca, lecz obciążająca. Bóg zakazuje nie tylko zadawania śmierci - sobie albo bliźniemu - ale również wyrządzania szkody na ciele i na duszy, m.in. przez narażanie zdrowia czy zgorzenie prowadzące do upadku duchowego. Nawet prawo do obrony życia, wolności czy własności - tzw. obrona konieczna, której skutkiem dodatkowym może być śmierć agresora - obwarowane jest warunkami. Zagrożenie musi być aktualne (tu i teraz) i to w sytuacji, gdy nie możemy znikąd oczekiwać pomocy. Ale samoobrona jest prawem, a nie obowiązkiem. Zobowiązani jesteśmy jedynie do obrony tych, za których odpowiadamy, np. dzieci, oraz dobra wspólnego (np. suwerenności państwa). Dopuszczalną formą samoobrony jest również kara śmierci stosowana przez prawodawcę państwowego jako kara wyjątkowa za najcięższe zbrodnie z premedytacją. Obecnie w wielu krajach kara śmierci nie jest

wykonywana. A co z udziałem w wojnie? Usprawiedliwiony jest tylko udział w wojnie obronnej, toczonej przy użyciu broni konwencjonalnej, ale z zachowaniem prawa moralnego. O ile więc rozkaz jest niemoralny, np. dotyczy ludobójstwa, to należy zdobyć się na odwagę odmowy jego wykonania.

Aborcja została nazwana w konstytucji soborowej „*Gaudium et spes*” „praktyką haniebną”, za którą Kościół nakłada ekskomunikę, również na osoby współdziałające. Zabójstwem jest również zamierzona eutanazja, bez względu na jej formę i motyw.

Ale piąte przykazanie naruszamy również złym słowem, które rani, a czasem wręcz zabija. Bezduszność urzędnika, kłótniwość żony, zazdrość męża, cynizm polityka - wszystkie takie postawy mogą prowadzić do najcięższych grzechów. Tak samo jak sięganie po obelgi, godzenie w dobre imię bliźniego, trwanie w gniewie czy uleganie pragnieniu zemsty.

Papieskie wezwanie

„*W samym centrum (...) leży przykazanie: «Nie zabijaj» - zakaz stanowczy i absolutny, który równocześnie afirmuje prawo każdego człowieka do życia: od pierwszej chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci. Prawo to w sposób szczególny bierze w obronę ludzi niewinnych i bezbronnych. (...) Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby*”. (Jan Paweł II - 4 czerwca 1991 r. Radom)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE IV NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Dzisiejsza niedziela, ostatnia niedziela stycznia, tradycyjnie obchodzona jest w Kościele jako Światowy Dzień Trędowatych, ustanowiony w 1954 roku. Wiemy, jak stara i straszna w skutkach jest ta choroba. Starajmy się więc pomóc, aby dotknięci nią byli leczeni w poszanowaniu ludzkiej godności i wolności. Dziś na świecie trędowatymi opiekują się głównie chrześcijańscy misjonarze. Wspierajmy ich naszymi modlitwami i ofiarami!
2. W środę, 2 lutego, będziemy obchodzili święto Ofiarowania Pańskiego, w naszej polskiej tradycji nazywane świętem Matki Bożej Gromnicznej. To pamiątka obrzędu, jakiemu zgodnie z żydowskim prawem w czterdziestym dniu po urodzeniu Pana Jezusa poddali się Maryja i Józef. Zanieśli Dzieciątka do Świątyni Jerozolimskiej, aby przedstawić Je Bogu i złożyć ofiarę. Tego dnia na uroczystą liturgię przyniesiemy świece zwane gromnicami. Zostaną one pobłogosławione, aby przez cały rok, a zwłaszcza w chwilach trwogi i cierpienia, przypominały nam o Jezusie – Światłości Narodów, który nieustannie oświeca drogi naszego życia.
3. Z inicjatywy Ojca Świętego Jana Pawła II święto Ofiarowania Pańskiego jest także Światowym Dniem Życia Konsekrowanego. Naszą modlitwą obejmujemy osoby podejmujące służbę Bogu i ludziom w różnych zakonach i zgromadzeniach. Tego dnia będziemy prosić o liczne i święte powołania do życia zakonnego w naszych rodzinach i wspólnotach parafialnej. Wesprzemy też materialnie borykające się z trudnościami klasztory i domy zakonne.
4. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W czwartek dziękujemy za dar Eucharystii i kapłaństwa; prosimy o nowe i święte powołania do pracy w Pańskiej Winnicy także z naszej wspólnoty parafialnej. W piątek pragniemy wypełnić prośbę Pana Jezusa o modlitwę wynagradzającą za grzechy nasze i całego świata. A w sobotę czcimy Matkę Najświętszą i powierzamy Jej matczynej opiece całą naszą codzienność.
5. Za sprzątnięcie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom; Matuszczak Beacie i Mikrut Józefie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie; Smoleńską Karolinę i Przybylską Danutę.

Zapowiedzi

W sakramentalny związek małżeński pragnie wstąpić; Wierciński Władysław syn Antoniego i Lidii Śleszyńskiej, zamieszkały w Polanie z Iwaną Pietrowską córką Iwana i Aleksandry Rewt zamieszkałej w Polanie. Zapowiedz druga.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą
Maria Borzęcka, Maria Skiba,
Oskar Krakowski, Agata Hermanowicz, Adrian Tarnawski.
Solenizantów zapraszamy na mszę św. w piątek o godz. 16:00

Gazetkę redaguje zespół:

ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat